Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Środa, dnia 1 czerwca 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 149

Sytuacja we włoskiej partii socjal'stycznej

Fiasko rozbijackiej działalności Romity

ROZBIJACKIE manewry Romity, wrezultacie których znalazł się on poza szeregami włoskiej partii socjalistycznej, nie tylko nie zyskały aprobaty w masach członkowskich tej partii, lecz nawet wśród tych elementów, które do kongresu partii socjalistycznej we Florencji głosowały za „autonomiczną" platformą Romity.

Po zakończeniu kongresu we Florencji, Romita udał się natychmiast do Piemontu, by wysondować nastroje wśród swych b. zwolenników. Romita oświadczył chełpliwie przedstawicielom prasy, że on i grupa jego zaufanych osób — repezentują nie tylko 40 tysięcy głosów oddanych na rezolucje prawicy na kongresie florenckim, lecz także „400 tysięcy socjalistów", którzy wystąpili rzekomo z partii socjalistycznej po wyborach 18 kwietnia ub. roku.

Dzienniki saragatowskie i reakcyjne rozprzestrzeniały ze swej strony zmyślone wiądomości o „oderwaniu się" całych lokalnych organizacji partii socjalistycznej w różnych prowincjach i o ich przejściu na stronę Romity.

Chełpliwość Romity i wymysły dzienników reakcyjnych zostały zdemaskowane przez fakty.

W Turynie, uważanym przez zwolenników Romity jako ich „twierdzę", odbyło się zebranie wszystkich organizacyj partii socjalistycznej prowincji Piemont, sekretarzy Izb Pracy i przedstawicieli partii socjalistycznej i podstawowych masowych organizacji tej prowincji. Uczestnicy zebrania jednomyślnie wyrazili zdecydowanie prowadzenia walki o jedność partii przeciwko próbom rozbicia.

Sekretarz partii socjalistycznej Nenni odwiedził Genuę, również uważaną za jedną z „twierdz" zwolenników Romity i odbył tam posiedzenie z sekretarzami wszystkich czterech organizacyj partii socjalistycznej prowincji Liguria i z przedstawicielami związków zawodowych i innych organizacyj masowych.

Wszyscy uczestnicy zebrania potwierdzili swą wierność dla partii socjalistycznej i decyzji Kongresu.

Tragiczna śmierć piłkarzy włoskich



Trzymotorowy samolot pasażerski, na którego pokładzie wracała z Lizbony włoska drużyna piłkarska FC Torino, uległ katastrofie. 30 pasażerów poniosło śmierć, wśród nich reprezentacyjni piłkarze włoscy Bongiorni, Grava i sześciu innych.

Na zdjęciu: miejsce tragicznej katastrofy. Z lewej strony widoczne są zwłoki ofiar.

Belgijska klasa robotnicza wzywa do utrzymania jedności ruchu zawodowego

Belgijski związek obrońców pokoju opublikował w prasie apel, w którym wzywa belgijskich robotników do utrzymania jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

„Wzywamy klasę robotniczą — brzmi apel — do przeciwstawienia się próbom prawicowych działaczy socjalistycznych, którzy przygotowują wystąpienie centrali belgijskich związków zawodowych z ŚFZZ.

Uważamy, że pogłębienie jedności międzynarodowego ruchu robotniczego jest konieczne dla utrzymania pokoju światowego, zagrożonego zmontowanym przez Anglosasów paktem atlantyckim, gwałcącym zasady "Karty Narodów Zjednoczonych."

Przeciwko manewrom prawicowych socjalistów wypowiedziała się olbrzymia większość robotników, zrzeszonych w poszczególnych związkach zawodowych.

Jednakże zdecydowane protesty belgijskiej klasy robotniczej nie przeszkodziły prawicowemu kierownictwu związków zawodowych w przeprowadzeniu antyrobotniczej, sprzecznej z interesami międzynarodowego ruchu robotniczego uchwały o wystąpieniu centrali belgijskich związków zawodowych z ŚFZZ. Przygotowany i wyreżyserowany przez socjalistów kongres nadzwyczajny związków zawodowych, z którego wyeliminowano delegatów, wybranych przez terenowe oddziały związkowe — wypowiedział się większością głosów za wystąpieniem z ŚFZZ. Na kongresie obecni byli wyłącznie ci przywódcy związkowi, którzy podporządkowują się instrukcjom anglosaskim i którzy bez zasięgnięcia na plenarnych zebraniach robotniczych opinii belgijskiego świata pracy narzucili uchwałę, sprzeczną z dążeniami proletariatu.

Kampania wyborcza W Belgii

Przedwyborcze manewry belgijskich partii rządowych

ORGAN belgijskiego ruchu oporu „Le Front", analizując układ sił politycznych w przeddzień wyborów do parlamentu stwierdza, że „partie dotychczas ściśle współpracujące w łonie rządu Spaaka, organizują kampanię wyborczą wyłącznie wokół sprawy powrotu króla Leopolda na tron belgijski. Dla katolików, podobnie jak dla prawicowych socjalistów — stwierdza dziennik — kwestia ta jest zręczną dywersją przedwyborczą, mającą na celu odwrócenie uwagi mas pracujących od tragicznych skutków dwuletnich rządów Spaaka: bezrobocia, wzrostu kosztów utrzymania, obniżki płac itp."

W łonie partii liberałów, którzy obok komunistów są w opozycji do socjalistyczno - katolickiego rządu Spaaka, zarysowały się w związku z nadchodzącymi wyborami dwa kierunki polityczne. Niektórzy przywódcy liberalni, marzący o zdobyciu głosów wielkich przedsiębiorców przemysłowych, domagają się powrotu króla do Belgii. Zamierzają oni w ten sposób powiększyć swój stan w parlamencie kosztem partii katolickiej, zrzeszającej wyłącznie obrońców króla. Partia liberalna wystawiła jednak również szereg kandydatów, którzy nie kryją swego antykrólewskiego stanowiska. Liberałowie, którzy ponieśli klęskę w ubiegłych wyborach, spodziewają się, że w wyniku swojej niezdecydowanej postawy w sprawie Leopolda III, zdołają obecnie zwiększyć liczbę mandatów.

Jedynie partia komunistyczna — stwierdza dziennik — w swym programie wyborczym wskazała jasno i otwarcie cele, jakie przyświecać winny wyborcom w dniu głosowania. Komuniści stwierdzają jasno, że wrogiem narodu belgijskiego nie jest jedynie Leopold III, którego sprawa jest przesądzona, lecz przede wszystkim socjalistyczno - katolicka koalicja, której działalność zagraża niepodległości kraju, wywołuje kryzys, bezrobocie i nędzę szerokich mas robotników. O tej nędzy, bezrobociu i kryzysie — pisze dziennik — partie rządowe, tj. zarówno liberałowie jak socjaliści i katolicy nie wspominają ani słowem w swych programach wyborczych. Wolą zaprzątać głowy wyborców przebrzmiałą sprawą Leopolda III.

Dymisja rządu kuomintangowskiego

AGENCJA Reutera donosi z Kantonu, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li - Tsung - Jen przyjął dymisję rządu premiera Ho - Ying - Czina i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Czu Czen, byłemu przewodniczącemu Yuanu ustawodawczego.

Korespondent Agencji Reutera dodaje, że Czang - Kai - Szek ma powrócić wkrótce oficjalnie do życia politycznego i stanąć na czele partii kuomintangowskiej.

Manifestacja przed grobami Komunardów z 1871 r.

W PARYŻU na cmentarzu Pere Lachaise pod murem rozstrzelonych komunistów w 1871 r. odbyła się w niedzielę manifestacja robotników paryskich.

Pod ścianą, nosząca ślady kul, które przeszyły ciała bohaterów pierwszej rewolucji robotniczej, znajdują się także inne groby — groby Hiszpanów, Francuzów i Polaków, poległych w wojnie hiszpańskiej, oraz groby bohaterów francuskiego ruchu oporu, rozstrzelanych przez Niemców. Zgodnie z tradycją nie wygłoszono żadnych przemówień w dniu bohaterów komuny.

MANIFEST Niemieckiego Kongresu Ludowego do konferencji paryskiej

W NIEDZIELĘ — jak już donosiliśmy — rozpoczęły się w Berlinie obrady III Niemieckiego Kongresu Ludowego. Obrady otworzył przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej — Wilhelm Pieck, witając obecnych na sali przedstawicieli władz radzieckich, licznie przybyłych delegatów oraz reprezentantów niemieckiej Komisji Gospodarczej i wszystkich prowincji strefy radzieckiej. Wyjątkowo serdecznie powitał Pieck 500 delegatów, którzy przybyli z Niemiec zachodnich mimo trudności, czynionych przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne.

Pieck oświadczył, że Kongres Ludowy, wyłoniony z ostatnich wyborów, ma prawo przemawiać w imieniu całego narodu niemieckiego i podkreślił znaczenie obrad w momencie toczenia się rozmów paryskich.

Na niedzielnym posiedzeniu delegatów na III Niemiecki Kongres Ludowy doręczono treść manifestu, który ma być przedstawiony konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Manifest wyraża nadzieję, że konferencja będzie stanowiła podstawę porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Niemiecki Kongres Ludowy przypomina w manifeście, że w listopadzie ub. roku Niemiecka Rada Ludowa wystosowała do czterech mocarstw petycje o zwołanie konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Zasady tego traktatu streszczałyby się w następujących punktach: 1) spłata reparacji wojennych przy zachowaniu średniego poziomu życiowego dla narodu niemieckiego; 2) ostateczna likwidacja potencjału wojennego Niemiec, a specjalnie produkcji zbrojeniowej; 3) demilitaryzacja oraz demokratyzacja życia państwowego, gospodarczego i publicznego; 4) ukaranie wszystkich zbrodniarzy wojennych; 5) ustanowienie na pewien określony czas czteromocarstwowej kontroli nad pokojowym, gospodarczym i politycznym rozwojem Niemiec.

Zasady te III Niemiecki Kongres Ludowy obecnie potwierdza i w imieniu narodu niemieckiego przedstawia je konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Streptomycyna z Kanady

DUŃSKI statek „Solstreif" wszedł do portu gdyńskiego z ładunkiem drobnicy, na którą złożyły się m .in. 3 tys. kg Streptomycyny.

Streptomycyna nadeszła z Montrealu (Kanada)

Prasa amerykańska o zwolnieniu Eislera

Uwolnienie Eislera przez sąd brytyjski przyjęte zostało z entuzjazmem przez postępowe koła amerykańskie, które widzą w decyzji sądu międzynarodową nauczkę dla osławionej „komisji dla badania działalności antyamerykańskiej", dla departamentu sprawiedliwości USA i reakcyjnej prasy amerykańskiej.

Kongres obrony praw obywatelskich, który prowadził obronę Eislera w Stanach Zjednoczonych i wpłacił swego czasu władzom kaucję w wysokości 23 tys. dolarów obwieścił, że na wiadomość o jej konfiskacie przez władze napływać zaczęły dobrowolne wpłaty z całego kraju w celu wyrównania strat organizacji.

Dziennik „New York Daily Worker", chwaląc decyzję sądu w Londynie wzywa obecnie władze amerykańskie do zwolnienia i wypuszczenia ze Stanów Zjednoczonych, przebywającej w areszcie żony Eislera. Odmowa władz imigracyjnych wypuszczenia jej na wolność i udzielenia zezwolenia na wyjazd z USA określana jest w kołach postępowych jako zemsta na Eislerze.

Według doniesień dziennika „New York Herald Tribune" Departament Stanu wycofuje się pospiesznie ze „sprawy Eislera", zwalając winę za całą „akcję" na Departament Sprawiedliwości. Przedstawiciele Departamentu Stanu uznają całą „sprawę" za ostatecznie przegraną.

Węgry - Polska 5:4

W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Węgry, para polska Hebda, Piątek uległa Węgrom Seher, Petoe 1:6, 6:3, 2:6, 4:6 a para Asboth, Adam pokonała Skoneckiego — Bełdowskiego 4:6, 6:0, 6:3, 3:6, 6:0.

Ostatecznie mecz wygrały Węgry 5:4.

Zakończenie obrad III Niemieckiego Kongresu Ludowego

W drugim i ostatnim dniu obrad III Niemiecki Kongres Ludowy uchwalił manifest do narodu niemieckiego w sprawie utworzenia jednolitego frontu na rzecz pokoju, dokonał wyboru nowej rady ludowej oraz ustalił skład 22-osobowej delegacji niemieckiej na konferencję w Paryżu.

Większą część obrad wypełnił referat przewodniczącego komisji konstytucyjnej Rady Ludowej Grotewohla, po czym uchwalono tekst konstytucji demokratycznej republiki niemieckiej w ostatecznej redakcji.

Lista członków Niemieckiej Rady Ludowej obejmuje 329 osób. Socjalistyczna Partia Jedności ma 90 mandatów.

Głosy prasy radzieckiej

Problem grecki może i musi być rozstrzygnięty

Dziennik „Prawda" zamieszcza pt. „Problem grecki może i musi być rozstrzygnięty" artykuł wstępny, w którym stwierdza m. in.:

„Na sesji Zgromadzenia ONZ w końcu kwietnia br. przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii wysunęli wobec przedstawiciela Związku Radzieckiego propozycję omówienia sprawy położenia kresu wojnie domowej w Grecji i rozstrzygnięcia całokształtu problemu greckiego. Rząd radziecki wyraził zgodę na tę propozycję i przedstawił swój punkt widzenia, co do praktycznych kroków, niezbędnych dla unormowania sytuacji w Grecji. Rząd radziecki wysunął konkretny program unormowania tej kwestii.

Komunikat Agencji TASS, zawierający propozycje radzieckie w sprawie uregulowania sytuacji w Grecji, powitany został z zadowoleniem przez demokratyczną opinię publiczną całego świata.

Tym dziwniejsze wrażenie wywołują oficjalne oświadczenia rządu amerykańskiego i brytyjskiego w sprawie greckiej, ogłoszone jednocześnie w Waszyngtonie i Londynie w dniu 20 maja. Z jednej strony oświadczenia te usiłują nieledwie że zaprzeczyć samemu faktowi rozmów przedstawicieli trzech mocarstw i ukryć fakt, że rozmowy były rezultatem inicjatywy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii. Z drugiej strony oświadczenie rządu amerykańskiego stwierdza, że w dniu 26 kwietnia zastępca sekretarza stanu zwrócił się w obecności przedstawiciela rządu brytyjskiego do szefa delegacji radzieckiej na sesji ONZ i „wyraził nadzieję, że trzy mocarstwa użyją swych wpływów, by osiągnąć uregulowanie problemu greckiego z tym, by naród grecki mógł skoncentrować swe wysiłki na odbudowie kraju".

Jest rzeczą nader charakterystyczną, że oświadczenia rządu amerykańskiego i brytyjskiego nie zawierają bezpośredniej odpowiedzi na konkretne propozycje radzieckie. Zamiast tego Departament Stanu USA stwierdza, że Stany Zjednoczone „gotowe są omówić każde zagadnienie ze Związkiem Radzieckim w odpowiedniej formie. Jeśli chodzi o problem grecki, to sprawa ta należy do Organizacji Narodów Zjednoczonych i rząd grecki powinien wziąć udział w jego omówieniu".

Pytanie, czy Stany Zjednoczone aprobują pokojowe warunki Związku Radzieckiego, pozostaje — jak stwierdza korespondent Agencji Associated Press — otwarte.

Cóż to oznacza? Czy nie to, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii nie mają zamiaru śpieszyć się z normalizacją sytuacji w Grecji i wolą utrzymanie na przyszłość „status quo"? Lecz „status quo" w Grecji to krwawa wojna domowa, to tysiące ofiar, potoki krwi, to nieszczęście narodu, katastrofa gospodarcza i wzrastające wciąż napięcie w stosunkach pomiędzy Grecją a innymi państwami.

„Życie wymaga — pisze w zakończeniu „Prawda" — by wyraźne pytania otrzymywały jasne i ścisłe odpowiedzi. Problem grecki nie tylko może, ale i musi być rozstrzygnięty w myśl podstawowych interesów narodu greckiego oraz interesów pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego."

Proces o milionowe nadużycia

Z OSKARŻENIA delegatury komisji specjalnej przed sądem okręgowym w Rzeszowie toczy się rozprawa, w trybie doraźnym, przeciwko Marianowi Kabatowi i 6 wspólnikom, oskarżonym o olbrzymie nadużycia w spółdzielczości.

Główny oskarżony Marian Kabat, przewodniczący zarządu powiatowej spółdzielni rolniczo - handlowej w Przeworsku w latach 1946—48, wykorzystując swoje stanowisko był inicjatorem nadużyć, które naraziły spółdzielnię na około 20.000.000 zł strat. Dysponując bez żadnej kontroli magazynem zbożowym — Kabat wydawał z niego dowolne ilości swoim znajomym, nie księgując nigdzie tych rozchodów.

Największych nadużyć dopuścił się Kabat w dziedzinie handlu żywcem, przy dostarczaniu towaru Centrali Mięsnej w Bytomiu, gdzie dawał ogromne łapówki wspólnikom przestępczych machinacji.

UCHWAŁY Rady Ministrów RP

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja rb. uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski oraz o dodatkowych kredytach inwestycyjnych na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo -administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem planu oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcję wczasów itp. dopuszczalne są zwyżki w ustalonych uchwałą granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

Komunikat Nar. Banku Polskiego

Na podstawie angielsko-polskiego układu powstała możność zwolnienia znajdującego się w W. Brytanii mienia polskiego, zablokowanego dotychczas na skutek zarządzeń władz angielskich, wydanych w okresie wojny.

Do przeprowadzenia czynności, związanych ze zwolnieniem mienia polskiego w W. Brytanii, został powołany Narodowy Bank Polski.

W związku z powyższym Narodowy Bank Polski wzywa wszystkie osobp fizyczne i prawne, posiadające w W. Brytanii zablokowane mienia oraz osoby ich prawa reprezentujące, do zgłoszenia tego mienia osobiście lub pisemnie w Narodowym Banku Polskim (dep. zagraniczny, wydz. walutowy w Warszawie, ul. Fredry nr 8).

Kongres MRP

W Strasburgu zakończyły się obrady krajowego kongresu MRP. Uchwalona na kongresie rezolucja polityczna wypowiada się m. in. za kontynuowaniem dotychczasowej polityki rządowej, przeciwko zmianom obecnego składu rządu oraz za amnestią dla kolaboracjonistów. Rezolucja zawiera również platoniczne potępienie wojny w Indochinach.

Przewodniczącym partii wybrany został były minister Bidault, uchodzący za przedstawiciela „prawego" skrzydła MRP.

WYBORY WŁADZ czechosłowackiej partii komunistycznej

NA WNIOSEK komisji wyborczej IX Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji wybrał prezydenta Gottwalda przewodniczącym partii, a posła Rudolfa Slansky'ego jej generalnym sekretarzem.

Do Komitetu Centralnego KPCz powołał zjazd 97 osób, m. in. przewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr O. Johna, premiera A. Zapotocky'ego, wicepremierów Z. Fierlingera i W. Siroky'ego, ministrów: W. Clementisa, A. Cepickę, J. Dolansky'ego, J. Durisa, E. Erbana, A. Gregora, i Jankovcova, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopecky'ego, F. Krajdira, W. Noska, Z. Nejedly'ego i ministra obrony narodowej generała Svobodę. Na stanowiska zastępców członków Komitetu Centralnego KPCz powołano 32 osoby, do centralnej komisji rewizyjnej — 15 osób.

*

PRZEMAWIAJĄC na IX Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji minister szkolnictwa Nejedly poruszył problem wychowania młodzieżowego, niezwykle doniosły dla rozwoju socjalizmu w republice. Mówca podkreślił znaczenie, przeprowadzonej niedawno reformy szkolnej oraz planowego wychowania młodzieży, która w coraz szerszym zakresie zapoznaje się z zasadami nauki Marksa i Lenina. W duchu tych zasad opracowane zostały podręczniki szkolne. Marksizm — jak oświadczył min. Nejedly — przeniknąć musi do wszystkich przedmiotów nauczania w szkołach czechosłowackich. Musimy walczyć o socjalistyczny charakter ludu. Jeszcze dziś spotykamy się u nas ze starymi przeżytkami feudalizmu, z przeżytkami wychowania kościelnego, czy faryzeuszowskiej moralności. Musimy je zlikwidować i stworzyć typ nowego prawdziwie komunistycznego człowieka.

Strajki kolejarzy w W. Brytanii

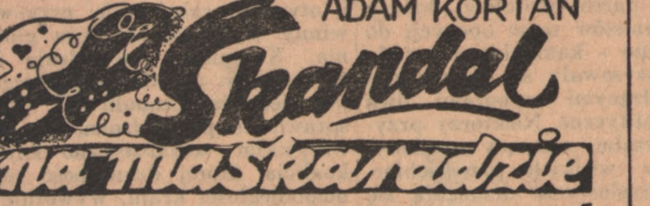
Strajk kolejarzy w ubiegłą niedzielę unieruchomił ogółem około 70 pociągów dalekobieżnych i około 200 pociągów podmiejskich na obszarze całej Anglii.

Jak wiadomo, kolejarze brytyjscy postanowili strajkować w każdą niedzielę do czasu, gdy władze kolejowe uwzględnią ich żądania. Strajk w ubiegłą niedzielę był trzecim z kolei.

We Francji amnestia dla kolaboracjonistów

Prezydent Francji Auriol wygłosił w Algerze przemówienie, w którym zapowiedział zastosowanie prawa łaski wobec kolaboracjonistów. Według wiadomości z kół urzędowych akta kolaboracjonistów, którzy mają być objęci prawem łaski, zostaną zbadane do końca roku bież.

ADAM KORTAN



Powieść satyryczno-humorystyczna — 15

czyli jak to przed wojną bywało...

— Jestem Teofil Mańdziorek, właściciel „Sanopolu" — oświadczył z dumą arlekin. Panowie! Stała się straszna rzecz! Potrzebne natychmiast śledztwo, to jest, chciałem powiedzieć, trzeba gonić nędznika przebranego za przekupkę. Gdzie jest dyżurny komisarz?

— Jestem doktór Miłolubski, adwokat — przerwał Robert. — Panie dyrektorze, pan pozwoli, że ja, jako prawnik, najpierw złożę zeznanie.

Dzięki temu, że szef „Sanopolu" pogalopował nagle do wyjścia z szybkością rozhukanego na trawniku źrebca, przysłaniając sobie dłonią usta, bardziej od niego opanowany Robert mógł porządnie zreferować sprawę.

Jego zdaniem złośliwy konkurent, lub ktoś ze zemsty pod pokrywką reklamowania „Sanosanu" rozdał kilka czy kilkanaście kilogramów nadziewanych karmelków, zaprawionych jakimś straszliwym środkiem. Trzy czwarte uczestników balu pochorowało się gwałtownie. On, adwokat, może zeznać, że widział spazmujące kobiety. Sam jest chory po jednym cukierku, a co może się stać z tymi, którzy na jego oczach jedli po parę?

I gdy dzielny prawnik szykował się do wypowiedzenia konkluzji, przybladł jeszcze bardziej i, z równym pośpiechem jak pan Mańdziorek, opuścił wartownię.

Pozostały na placu boju Turek, czyli szanowna „armata sprzedaży", zapisana w rejestrach stanu cywilnego jako Józef Pocieszko, usiłował kontynuować opowiadanie mecenasa, lecz również je przerwał i wybiegł jak samum, lub inny wiatr, wiejący w muzułmańskich krajach.

Policjanci z otwartymi ustami patrzyli się przez chwilę jeden na drugiego, wreszcie roztropniejszy przetarłszy oczy ruchem odganiającym senną marę, oświadczył, że trzeba przerwać drzemkę dyżurnego komisarza. Zanim to jednak wprowadził w życie, na odwach wbiegł w najwyższym wzburzeniu francuski markiz w białej peruce.

— Panowie, to skandal. Od czego właściwie mamy policję? Na publicznym balu ludzi trują na śmierć. Moją żonę zabrało pogotowie, a panowie siedzicie z założonymi rękoma i założyłbym się, że nie macie zielonego pojęcia o tym, co dzieje się w sercu miasta, w hotelu „Imperial". Panowie, ja mam znajomego posła, ja wniosę interpelację parlamentarną, ja pojadę do samego komendanta głównego!!!

Nim policjanci zdołali przerwać potok rozmowy przybyłego, ten wykonał analogiczny ruch jak jego poprzednicy i z szybkością wyścigowego samolotu formalnie wyfrunął z powrotem.

Gdy rozbudzono dyżurnego komisarza, trzej pierwsi panowie byli już w komplecie, znacznie jednak bledsi niż poprzednio. Następnie doszlusował się do nich markiz, również dużo spokojniejszy.

Miłołubski ponowił streszczenie wypadków. Komisarz zgodził się z nim, że figiel tego rodzaju nie jest figlem, lecz pospolitą zbrodnią, wymagającą surowego ukarania. Wszyscy obecni wyrazili następnie przekonanie, że staromiejska przekupka była bez wątpienia mężczyzną, niskiego wzrostu, łysym lub łysiejącym. Ten szczegół zauważył Pocieszko, gdy w pewnym momencie przekupce przekrzywił się czepek. Komisarz wobec tego przyrzekł przeprowadzenie energicznego śledztwa i wysłanie silnego patrolu dla zaprowadzenia w „Imperialu" porządku. Mańdziorka olśniła nowa myśl:

— Panie komisarzu! „Przekupka" musiał mieć wspólnika. Był to wysoki młody człowiek, przebrany za hiszpańskiego granda. On to właśnie zagrodził mi drogę, gdy chciałem się przekonać, z czyjego polecenia rozdaje się cukierki.

Komisarz zanotował skrupulatnie słowa Mańdziorka, a ten ostatni wezwał krótko swych gwardzistów przybocznych do udania się w dalszą drogę do „Nowin Porannych".

ROZDZIAŁ VII
w którym zapoznajemy się z redakcją „Nowin Porannych"

Redakcja „Nowin Porannych", pisma, które, jak już czytelnikom wyjaśniliśmy, było typowym pismem szantażowym, mieściła się na bocznej ulicy na pięterku, na które prowadziły kręte, nigdy niesprzątane drewniane schody. Składała się z kilku odrapanych pokoików, zastawionych koszlawymi biurkami, których blatów nie było widać spod stosów gazet, pism, wycinków i innej temu podobnej makulatury. Przeważnie stała pustkami. Tylko sekretarz odsiadywał swoje godziny, ziewając nad manuskryptami. Pozostali członkowie redakcji, nie wyłączając naczelnego, bawiącego się w wielkiego polityka, byli nader rzadkimi i nieregularnymi gośćmi. Wpadali jak po ogień, ale wypadali, lub raczej przepadali nie tyle jak po wodę, co na „jedną" większą, lub coś podobnego. A jeżeli trafem zebrało się ich kilku, działo się w redakcji według nieśmiertelnego wzoru: „ten sobie gada i ten sobie gada, pełno radości i krzyku".

Omawianej nocy, którą by należało ochrzcić nocą „sanosanową", telefony redakcyjne krótko po godzinie pierwszej dostały nagłego i groźnego ataku histerii. „Nocny" miał nie tyle urwanie głowy, co, bądźmy ściśli, urwanie obydwóch rąk i zanosił modły do Boga o cudowne przysporzenie trzeciej. W jednej trzymał bowiem słuchawkę, drugą usiłował robić rewizję świeżo odbitej stronnicy, o którą groźnie dopominał się metrampaż, straszący spóźnieniem pisma, a trzecią miał szczery zamiar czarno na białym opowiedzieć potworne przeżycia uczestników balu na rzecz „Kobiet Porzuconych".

Zdenerwowany do najwyższego stopnia przestał wreszcie podchodzić do telefonów, przepuścił dwa straszliwe „byki" w tytułach i zaczął opisywać zasłyszany dramat. (Ciąg dalszy nastąpi).

Czego spodziewamy się od Kongresu Związków Zawodowych?

„IKP“ rozmawia z delegatem na Kongres Związków Zawodowych Zygmuntem Seweryniakiem, kierownikiem zawodowo-organizacyjnym KW Stronnictwa Pracy w Łodzi



Łódź, w maju.

Jednym z delegatów związków zawodowych - członków Stron. Pracy - na Kongres Związków Zawodowych w Warszawie jest kol. Zygmunt Seweryniak — włókniarz, aktywista partyjny i związkowy, radny miasta Łodzi z ramienia Stron. Pracy.

Delegat nasz urodził się przed 42 laty w Łodzi jako syn tkacza. Mając lat 15 począł w fabryce Widzewskiej Manufaktury poznawać zawód włókniarza, któremu pozostał wierny do dziś, choć w międzyczasie (po ostatniej wojnie) zmieniła się jego rola. Kol. Seweryniak jest obecnie nauczycielem zawodowym w I Państw. Gimn. Jedwabniczo - Galanteryjnym w Łodzi.

Z ruchem zawodowym zetknął się i związał już w najmłodszych latach. Dziś jest członkiem Zarządu Głównego Związków Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Będąc działaczem związkowym, piastuje stanowisko kierownika zawodowo - organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Łodzi.

*

Zapytany o swoją opinię o roli Kongresu i o sprawy, które, jego zdaniem, powinny w czasie obrad stać się przedmiotem dyskusji i postanowień, kol. Seweryniak odpowiada:

— Na wstępie chciałbym wyrazić swą osobistą radość z powodu powołania mnie na delegata kongresowego. Kongres, drugi po wojnie a ósmy z rzędu, jest niewątpliwie wydarzeniem na miarę historyczną w życiu naszego ruchu zawodowego. Stąd też — spodziewać się należy — podjęte na Kongresie uchwały pozostawią w tym ruchu trwały ślad.

Trudno mówić o wszystkich sprawach, które będą tematami obrad Kongresu. Poruszę więc kilka, te zwłaszcza, które są bliskie nam, Stronnictwu. Tutaj też chciałbym podkreślić, że — jakkolwiek związki zawodowe są bezpartyjne — to jednak bynajmniej nie są one apolityczne.

Wydaje mi się, że jednym z zadań Kongresu powinno być jeszcze większe niż dotąd zainteresowanie się organizacją wczasów, gdyż nie zawsze i nie wszędzie stoi ona na właściwym poziomie. Zwłaszcza idzie o to, aby korzystać z wczasów w szerszym zakresie mogły matki, posiadające małe dzieci. O ile kobietom tym przysługuje to samo prawo do wczasów, jak i innym członkiniom czy członkom związków, o tyle jednak słychać ogólnie, że najmniej z dobrodziejstwa tego korzystają właśnie matki. Przyczyna tego jest prosta. Matka, posiadająca małe dziecko czy dzieci, nie może się rozstać z nimi ani pozbawiać ich opieki, a sieć domów rodzinnych jest jeszcze niewspółmiernie mała do potrzeb. Tak więc Kongres powinien w tej sprawie podjąć wiążące postanowienia.

Niemniej ważną sprawą jest konieczność rozbudowy świetlic i to nie tylko fabrycznych, ale — moim zdaniem — i szkolnych (przy gimnazjach zawodowych). Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że robotnicy patrzą na absolwentów gimnazjów zawodowych jako na ludzi z pewnym wykształceniem ogólnym, i chcą korzystać z ich wiedzy. Młodzi ci ludzie muszą więc znaleźć w swej uczelni warunki, w których mogliby pogłębiać swą wiedzę, czerpaną w salach szkolnych i uczyć się współżycia gromadnego. Wyrabia to w nich pewność siebie i odwagę występowania nawet wobec ludzi starszych wiekiem — a przecież z takimi właśnie spotykają się najczęściej absolwenci szkół zawodowych.

Kongres zajmie się również współzawodnictwem pracy, gdyż jest ono jedną z podstaw naszych planów gospodarczych, czy raczej ich wcześniejszego wykonania. Niewątpliwie też Kongres postawi przed ruchem zawodowym nowe zadania i opracuje nowe metody działania w dziedzinie kulturalnej. Mam także nadzieję, że Kongres uwzględni wagę naszego Stronnictwa przy podziale stanowisk w naczelnych władzach związkowych. Jakkolwiek zrzeszamy tylko stosunkowo niewielką część robotników, to jednak w niektórych województwach robotnicy stanowią u nas przewagę. Np. w woj. łódzkim 51% członków Stronnictwa Pracy to robotnicy. Wielu z naszych ludzi to uczestnicy współzawodnictwa pracy indywidualnego i zespołowego, wielu z nich jest nagrodzonych, odznaczonych, premiowanych. Mamy w swych szeregach aktywnych i zasłużonych działaczy związkowych.

— Może parę ciekawych cyfr?

— Ogólna ilość delegatów wynosi 1740 z całego kraju. W tej liczbie jest 531 bezpartyjnych, 391 kobiet, 803 pracowników fizycznych, 402 umysłowych, 533 działacy związkowych (etatowych) i 1209 delegatów z różnych partii i stronnictw politycznych. Oczywiście liczby te zazębiają się wzajemnie.

Życząc naszemu rozmówcy wniesienia na Kongres najlepszych wartości i wyniesienia z Kongresu korzyści ku dobru reprezentowanego przez niego odcinka zawodowego i Stronnictwa, prosimy go o podzielenie się wrażeniami warszawskimi po zakończeniu obrad. Przyrzeczenie to otrzymujemy.

Murski.

List ze Szczecina

Akademia Rzemieślnicza w Szczecinie szkoli nauczycieli zawodu

Problem szkolenia uczniów rzemieślniczych jest sprawą niezmiernej wagi nie tylko dla rzemiosła, ale dla całej gospodarki narodowej. Toteż zagadnieniom tym samorząd gospodarczy i zakłady doskonalenia rzemiosła poświęcają coraz więcej uwagi i wysiłków.

Z problemem szkolenia nowego narybku rzemieślniczego wiąże się ściśle sprawa obsadzenia etatów nauczycielskich w średnich szkołach zawodowych i na kursach rzemieślniczych wystarczającą ilością pedagogów - fachowców w poszczególnych zawodach rzemieślniczych. Dopiero bowiem odpowiednio duża kadra dobrze przygotowanych nauczycieli zawodu wzmoże tempo szkolenia zawodowego oraz przyczyni się do podciągania go na coraz wyższy poziom techniczny i zawodowy oraz kulturalny i społeczny.

Najlepiej niewątpliwie tę rolę spełnić mogą nauczyciele zawodu, rekrutujący się z rzemieślników, którzy zrośli się ze swoim zawodem przez długi szereg lat nauki terminatorskiej i praktyki rzemieślniczej, którzy znają nie tylko z teorii, ale i z życia wszystkie braki i niedociągnięcia oraz wszystkie możliwości swego zawodu. Oni z pewnością najlepiej będą umieli podejść do przedmiotu wykładanego, będą umieli nie tylko nauczyć słuchaczy tego, czego wymaga program szkoły czy kursu, ale będą w stanie wyłowić jednostki zdolniejsze, by pchnąć je naprzód i wskazać im drogę do zdobywania wyższych szczebli techniczno - zawodowych po ukończeniu nauki na niższym i średnim poziomie. Będzie to oczywiście do pewnego stopnia i kwestią ich ambicji zawodowej.

Te momenty: psychologiczny i lepszego przygotowania praktycznego do zawodu — wzięto niewątpliwie pod uwagę, organizując kursy pedagogiczne dla nauczycieli zawodu rekrutujących się z szeregów rzemieślniczych.

Pierwsze dwa turnusy kursów pedagogicznych zorganizowano latem ub. roku w akademii rzemieślniczej w Szczecinie (t. zw. Centrum Doskonalenia Rzemiosła). Kursy odbywały się w kilku etapach — począwszy od 4-tygodniowego kursu wstępnego, poprzez 10-miesięczną praktykę w szkole czy na kursach zakładów doskonalenia, w którym to czasie trwał drugi etap kursu za pośrednictwem korespondencji, a skończywszy na tygodniowym kursie metodyczno - praktycznym w ciągu roku szkolnego oraz mającym się jeszcze odbyć w miesięcznym kursie, przygotowującym do ostatecznego egzaminu.

W roku bież. nowy turnus kursu pedagogicznego rozpocznie się 1 sierpnia, a kurs wstępny trwać będzie od 1—31 sierpnia. Celem kursu jest, według oświadczenia dyrekcji Centrum Doskonalenia Rzemiosła, przygotowanie nowych kadr nauczycieli zawodu, rekrutujących się z rzemieślników o wybitnych kwalifikacjach zawodowych i moralnych, zatrudnionych w zawodach metalowych względnie elektrotechnicznych. Chodzi przede wszystkim o zawody: kowalski, elektrotechniczny i ślusarski ze specjalnością tokarską, frezerską i szlifierską.

Na turnus wymieniony przyjęci mogą być mistrzowie wymienionych zawodów, którzy nie przekroczyli 45 roku życia, i mogą wykazać się świadectwem z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej i średniej zawodowej, dowodami praktyki zawodowej ewentualnie i pedagogicznej. Wyjątkowo przyjęci być mogą na kurs czeladnicy wymienionych zawodów, którzy uprawnieni są do składania egzaminu mistrzowskiego i wykażą się pracą zawodową względnie pedagogiczną przy prowadzeniu praktycznej nauki zawodu.

Uczestnicy kursu obowiązani są złożyć deklarację pisemną, że obejmą stanowisko nauczycieli zawodu w jednej z wyznaczonych szkół zawodowych na terenie okręgów szkolnych: katowickiego (tylko Opolskie), kieleckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego i warszawskiego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmą terenowo właściwe zakłady doskonalenia rzemiosła, które przeprowadzają rekrutację kandydatów ze swojego województwa w terminie do pierwszych dni czerwca.

Ł. R.

CZYTELNICY piszą...

Parę słów o wagach lekarskich

Dobrze jest znać swoją wagę, gdyż dana ta jest do pewnego stopnia wykładnikiem zdrowia i czynnikiem mniej czy więcej dobrego samopoczucia. Szczególne znaczenie ma ta kwestia dla kobiet, które martwią się (przeważnie) każdym przyrostem swej wagi i pilnie strzegą modnej linii. Nic też dziwnego, że ważąc się — ze skrupulatnością zwracają uwagę na każdy gram, wykazywany przez czuły aparat.

W Łodzi co krok spotykamy na ulicach tzw. „wagi lekarskie“, na których za „jedyne“ 10 złotych możemy sprawdzić, ile ważymy.

Czy jednak naprawdę możemy sprawdzić?

Za odpowiedź posłużyć może tu opis smutnego doświadczenia niżej podpisanej, która nie dalej jak wczoraj usiłowała dowiedzieć się, jaka jest jej właściwa waga. Okazało się, że nie jest to bynajmniej tak łatwe jakby się w pierwszej chwili mogło zdawać. Bo oto waga przy pl. Wolności wykazała 64 kg (aż tyle, okropne!), waga w Ogrodzie Zoologicznym 63 kg (już lepiej!) a przy ul. 11 Listopada róg Gdańskiej... 60 kg (przypuszczalnie chyba ta prawdziwa).

Nic też chyba dziwnego, że nasunęło mi się pytanie, czy wagi lekarskie funkcjonujące na ulicach naszego miasta podlegają czyjejś kontroli, czy też istnieją tylko po to, aby właścicielom przysparzać 10-złotówek a ważącym przyjemności wchodzenia na „prawdziwą lekarską wagę“.

Wa-Ka (Łódź)

List z Krakowa

Co i jak buduje gród podwawelski?

Przed otwarciem Powszechnego Domu Towarowego



Kraków, w maju.

Pokaźna tablica z napisem: „Przebudowa domu — roboty wykonuje P. P. B.“ — wisi na parkanie odgradzającym kamienicę u zbiegu Rynku, ul. Św. Anny i Wiślanej już drugi rok. Czytaliśmy w dziennikach, że dom ten jako Powszechny Dom Towarowy po przeprowadzeniu przeróbek oddany zostanie do użytku już pod koniec ub. roku i spotkał nas zawód. Remont przeciąga się i w międzyczasie zazdrościmy tym miastom, które otrzymały już po kilka instytucji tego typu. Poprzednio należał dom ten do Rajala, tapicera i meblarza, a na najwyższym jego piętrze rozłożyła się kawiarnia „Secesja“ w epoce, kiedy styl ten, lansowany przez Wiedeń, zaczął czynić jak niepotrzebny intruz także w Krakowie i niemałe spustoszenia w estetyce zabytkowego miasta. Niemcy urządzili tu swe ogniska propagandowe, po wojnie miała tam swe biura S. L., a reklamy zapowiedziały otwarcie nowoczesnej kawiarni ze wszystkimi szykanami pod nazwą „Orion“. „Orion“ nie błyszczał długo na krakowskim firmamencie, skutkiem przeznaczenia gmachu na dom towarowy. Przebudowany musi być nieledwie od podstaw pod kątem nowej użytkowości i ze znajomością rzeczy, ponieważ ma pozostałości, które ostały się przed „burzymurkowskimi“ zapędami. Pozornie powolne tempo przebudowy irytuje nieświadomych przyczyn nie wszyscy atoli zdają sobie sprawę z trudności przebudowy domu dla zadań, jakie ma być przeznaczony.

Kraków dzisiejszy nie jest z ducha i nastrojów miastem z roku 1939, ani nawet z okresu 1946 r. W dzisiejszym klimacie psychicznym dojrzewa wiele zdrowych, pożytecznych poczynań i faktów, że tylko wspominamy najwspanialszy w Polsce „Dom Kultury“ pod Baranami, niespotykaną ofiarność na odnowienie ołtarza Wita Stwosza i kościoła Mariackiego, rozbudowa szkolnictwa dla warstw dawniej upośledzonych, oraz zbiórka na odbudowę Warszawy, która w 1948 r. swą rekordową sumą ponad 55 mil. zł zadała kłam rzekomej jakoby niechęci Krakowa do stolicy. Przeciętny obywatel, a nie tylko „spece“, głowi się nad wyszukaniem dziur, przez które przecieka bez korzyści pieniądz publiczny. Nie dziwmy się więc zbytnio, że i on chciałby poszczycić się jak najprędzej owym domem towarowym. Że instytucja ta przyniesie ogółowi wielkie usługi nikt nie wątpi, kto obserwuje frekwencję w pierwszej tego rodzaju placówce, w dużym sklepie spółdzielczym w lokalu dawnej „Esplanady“, a później „Kawiarni Akademickiej“.

J. O.

Ludność Bogumina na odbudowę Waszawy

BOGUMIN (a). W wyniku zainicjowanej przez prezydenta Pragi dr Vacka akcji zbiórkowej na budowę szkoły w Warszawie, mieszkańcy Nowego Bogumina, zarówno Czesi jak i Polacy, zadeklarowali sumę 54.000 koron czechosłowackich.

W ten sposób oBgumin wysunął się na czołowe miejsce wśród miejscowości Czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego.

Problematyka artyzmu w rzemiośle

Powiedział ktoś, że w rzemieślniku drzemie dusza artystyczna. Niewątpliwie w powiedzeniu tym jest dużo prawdy. Artystyczna dusza, poczucie artyzmu i artystyczna inwencja wrodzone są wielu rzemieślnikom i bardzo dużo znajdziemy wśród nich artystów — do tego stopnia, że w pewnych okresach historycznych artysta i rzemieślnik stanowili jedno.

W ciągu ubiegłych stuleci twórcza praca rąk ludzkich wyczarowała niejedno dzieło, na którym talent i smak estetyczny wycisnęły głębokie piętno artystyczne. Do tych dzieł, które są tworami wybitnie artystycznymi, należy i wiele rękodzieł.

Już prehistoria przekazała nam zabytki artystycznego rękodzieła nawet z najodleglejszych czasów — z epoki kamienia i brązu. W czasach historycznych w Egipcie, Grecji i w Rzymie starożytnym, rzemiosło artystyczne było w pełni rozkwitu. Ceramika, szkło, wyroby z brązu, sprzętarstwo, jubilerstwo, tkactwo, malarstwo — oto zasadnicze materiały, zasadnicze zajęcia rzemiosła artystycznego w starożytności, które przewijają się przez historię sztuki rzemieślniczej w ciągu następnych epok kultury aż do naszych czasów. Zmieni się tylko w ciągu dziejów styl, technika wykonania, zwiększy się zasięg i różnorodność rzemiosł. Dojdą później nowe rzemiosła: hafciarstwo, złotnictwo, emalierstwo, rytownictwo, ślusarstwo i kowalstwo artystyczne, artystyczna galanteria drzewna, skórzana, metalowa, artystyczne rzemiosło papiernicze i poligraficzne i cały długi szereg innych, tak że trudno wyliczyć wszystkie w jednym artykule.

Dziś można powiedzieć, że każda branża rzemieślnicza ma swoich artystów i w każdej grupie rzemiosł oraz w ich specjalnościach mamy często do czynienia z rękodziełem artystycznym. Jeżeli pójść jeszcze dalej, można by powiedzieć za K. Homolacs'em, że „każde rzetelne rzemiosło jest równocześnie rzetelną sztuką“.

Nie mamy zamiaru w tej chwili pisać wyczerpująco o artystycznym rękodzielnictwie, ani o poszczególnych jego zagadnieniach. Artystyczne rękodzieło bowiem może być tematem niezliczonej ilości artykułów. Pragniemy tu tylko pokrótce, stylem telegraficznym naszkicować i wskazać na bogactwo tematyki z omawianego odcinka, na różnorodność zagadnień i rozmaite podejście do tych zagadnień.

Artystyczne rękodzielnictwo można traktować historycznie w całości, albo oddzielnie artyzm w poszczególnych rzemiosłach. Można pisać o ich gospodarczym znaczeniu w chwili obecnej, o możliwościach i perspektywach eksportowych artystycznych rękodzieł, można zastanawiać się nad rolą pedagogiczną wyrobów rzemieślniczych codziennego użytku, które mają walory artystyczne, nad ich wpływem na kształtowanie się smaku estetycznego i poziomu artystycznego ich użytkowników, można rozprawiać o konieczności i sposobach ich popularyzacji, o konieczności i znaczeniu współpracy rzemieślnika z artystą, można zastanawiać się nad potrzebą inwentaryzacji pozostałych rękodzieł artystycznych, nad roztoczeniem pieczy nad ich resztkami z dawnych wieków, nad organizacją rzemiosła artystycznego w dobie obecnej, nad kształceniem artystycznym rzemieślników, nad budzeniem drzemiącego w ich duszach artyzmu, nad budzeniem go do życia twórczego.

Wszystkie te tematy będą stopniowo omawiane na łamach „Rzemieślnika Polskiego“. Wszystkie niewątpliwie zainteresują nie tylko rzemieślników, ale i szerokie koła czytelników IKP, którym nie obce są problemy artystyczne i sztuki stosowanej.

ŁUCJA REM.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 5 Nr 22 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 1. 6. 1949

Zwycięzca biegu IKP



Kielas (Lechia, Gdańsk) — najlepszy w obecnej chwili długodystansowiec polski, po pięknym finiszu, przerywa taśmę, jako zwycięzca w IV biegu na przełaj o puchar IKP.

Wojewódzkie Biegi Narodowe w całym kraju

WARSZAWA. W 12 miastach wojewódzkich Polski odbył się w niedzielę 29 bm., ostatni akt tegorocznych Biegów Narodowych — bieg na szczeblu wojewódzkim. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki — zwycięzcy biegów gminnych i powiatowych stanęli na starcie ostatniego etapu tej masowej imprezy. Wielkie zainteresowanie publiczności, imponująca liczba uczestników oraz szereg dobrych wyników, uzyskanych przez młodych i początkujących biegaczy miast i wsi, dały dowód tężyzny fizycznej mas pracujących.

Na starcie wojewódzkiego Biegu Narodowego na stadionie WP w Warszawie stanęło ok. 600 zawodników i zawodniczek, z 24 powiatów, woj. warszawskiego i miasta Warszawy. Po defiladzie, przemówieniu wicedyrektora GUKF — płk. Szemberga i odegraniu hymnu narodowego rozpoczęto biegi.

Zespołowo trzy pierwsze miejsca zajęły jednostki wojskowe. Po biegach odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

LUBLIN. W wojewódzkim Biegu Narodowym startowało 310 osób, w tym 131 kobiet.

KATOWICE. Na starcie biegu w Katowicach stanęło 557 zawodników i zawodniczek. Po zawodach wręczenia nagród zwycięzcom dokonał dyr. WUKF — prof. Kisieliński. Widzów 3 tys.

KRAKÓW. Biegi wojewódzkie w Krakowie odbyły się na Stadionie Miejskim. Szereg dobrych wyników uzyskali przedstawiciele prowincji.

POZNAŃ. W Poznaniu startowało ponad 600 zawodników i zawodniczek. Bieg na 3000 m wygrał Płotkowiak w dobrym czasie 9:12,6 min.

WROCŁAW. Biegi Narodowe, rozegrane na Stadionie Olimpijskim zgromadziły 5000 widzów. Startowało 458 zawodników i zawodniczek. Najlepszy długodystansowiec okręgu Kwiatkowski przegrał niespodziewanie w biegu na 3000 m, z powodu kontuzji nogi, z młodym Czerniakiem („Legia" Wrocław).

ŁÓDŹ. W Biegach Narodowych woj. łódzkiego i m. Łodzi rozegranych na stadionie ŁKS-u wzięło udział 250 zawodników i zawodniczek. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli zawodnicy miasta Łodzi — 51 pkt., przed powiatem łódzkim.

KIELCE. Wojewódzki Bieg Narodowy w Kielcach zgromadził na starcie ok. 100 zawodników z 11 powiatów i miasta. Najlepsze przygotowanie do biegu wykazali zawodnicy Sandomierza.

SZCZECIN. W Szczecinie biegi wojewódzkie rozegrano na stadionach „Gwardii" i „Związkowca". Startowało ok. 500 zawodników i zawodniczek, z 25 powiatów województwa oraz z miast Szczecina i Słupska. Przed biegami odbyła się defilada przez miasto, po czym krótkie przemówienie wygłosił dyr. GUKF — pos. Motyka.

BIAŁYSTOK. W Biegach Narodowych w Białymstoku startowało 280 zawodników i zawodniczek. Zespołowo zwyciężył powiat augustowski — 43 pkt., przed pow. bielsko-podlaskim — 36 pkt.

GDAŃSK. Biegi Narodowe zgromadziły na stadionie miejskim we Wrzeszczu 3 tys. widzów. Zawodnicy byli starannie przygotowani do biegów i, mimo słabej bieżni, osiągnięto na ogół dobre wyniki.

BYDGOSZCZ. W wojewódzkich eliminacjach Biegu Narodowego wzięło udział przeszło 450 zawodniczek i zawodników z terenu Pomorza. Po odebraniu raportu do zawodników zwrócił się z krótkim przemówieniem dyrektor WUKF mjr Matuszewski.

Pomorzanin - Warta 40:29

TORUŃ. Towarzyski mecz między ligowymi zespołami koszykarzy Pomorzanina i Warty zakończył się wysokim zwycięstwem beniaminka Ligi — Pomorzanina w stosunku 40:29 (15:10). Gospodarze przez większy okres spotkania mieli wyraźną przewagę.

Warszawa - Pomorze 10:6

WARSZAWA. Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Warszawa — Pomorze zakończyło się zwycięstwem reprezentacji stolicy w stosunku 10:6. Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionych składach Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Warszawa): Patora zremisował z Nowickim Kubowicz zremisował z Przybylskim. Sieradzan pokonał G'oniaka Orlik uległ Piotrowskiemu Kwaśniewski przegrał z Baranowskim Wilczek wygrał przez dyskwalifikację Palińskiego, Szymura pokonał Dembowskiego. Ryś wygrał przez t. k. o. ze Zmorzyńskim.

Mistrzostwa ciężkoatletyczne Pomorza

BYDGOSZCZ. W mistrzostwach Pomorza w zapasach i podnoszeniu ciężarów uzyskano następujące wyniki: **podnoszenie ciężarów** — w. kogucia — Zieliński (Pomorzanin) 195 kg; w. piórkowa — Ciesiński (Grudziądz) 235 kg; w. lekka — Krakowski (Pomorzanin) 247,5 kg; w. średnia — Tomaszewski 230 kg; w. półciężka — Wieczorek (Stal Bydg.) 262,5 kg; w. ciężka — Hejdek (Grudziądz) 305,5 kg. Wynik ten jest o 5 kg lepszy od ostatniego wyniku mistrza Polski. **Zapasy** — od w. muszej do ciężkiej — Ciesielski (Pom.) pokonał Bohna (Nakło) w 2 min. 8 sek. Sokołowski (Gwardia Bydg.) wypunktowawszy Guzickiego (Pom.) po raz 14-ty zdobył tytuł mistrza Pomorza. Witt I (Stal Bydg.) wypunktował Petera (Nakło). Wietrzykowski (Stal Bydg.) położył na łopatki w 8 min. 35 sek. Chojnackiego (Pom.). Cichy (Gwardia Bydg.) wypunktował Łobodę I (Stal Bydg.). Po raz 14-ty zdobył również mistrzostwo Pomorza Wierciński (Gwardia Bydg.), kładąc na łopatki Sobiaka (Nakło). Idzikowski (Nakło) w 19 sek. pokonał Wieczorka (Stal Bydg.). Biskupski (Gwardia Bydg.) w 16 sek. położył na łopatki Kopickiego (Nakło).

Polska - Węgry w tenisie

WARSZAWA. Spotkania niedzielne w meczu tenisowym Polska — Węgry rozpoczęto od dokończenia spotkania między Hebdą i Feherem. Gra została przerwana w sobotę z powodu zapadających ciemności przy stanie 7:5, 3:6, 3:2 dla Hebdy.

Niedokończonego z poprzedniego dnia seta wygrał Feher 6:4. Hebda skupia się i wygrywa następnego 6:3. W ostatnim secie Feher załamał się i przegrał również 4:6. Hebda wygrał więc spotkanie z Węgrem Feherem 5:7, 6:3, 4:6, 6:3, 6:4, zdobywając punkt dla Polski.

Następne spotkanie w grze pojedyńczej mężczyzn rozegrano między Skoneckim a Adamem (Węgry). Wygrał Skonecki w trzech setach 6:2, 6:3, 6:2. Skonecki rozegrał jeden z najlepszych swoich meczów. Był bardziej regularny od Węgra, górował nad nim taktyką i techniką.

Spotkanie między Asbothem (Węgry) a Piątkiem zakończyło się zwycięstwem mistrza Węgier w trzech setach 6:3, 6:4, 6:1. Asboth narzucił ostre tempo, którego nie wytrzymał Polak. Piątek miał momenty dobrej gry był jednak zdecydowanie słabszy od rutynowanego przeciwnika. Po spotkaniu tym stan meczu brzmiał 3:3.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska—Skonecki wygrała z parą węgierską Hidassy—Feher 6:4, 6:0. Para polska wypadła dobrze. W drugim secie, wygranym przez Polaków 6:0 Węgrzy byli bardzo słabi.

Legia (Chełmża — ZZK (Inowr.) 13 : 3

CHEŁMŻA W towarzyskim spotkaniu . Legia (Chełmża) pokonała ZZK (Inowrocław) 13:3. W barwach Legii wystąpił po raz pierwszy po opwrocie z Warszawy Wąsik. W ramach spotkania Cebulak zmusił do poddania się Kawałka.

W Toruniu dosyć słabo

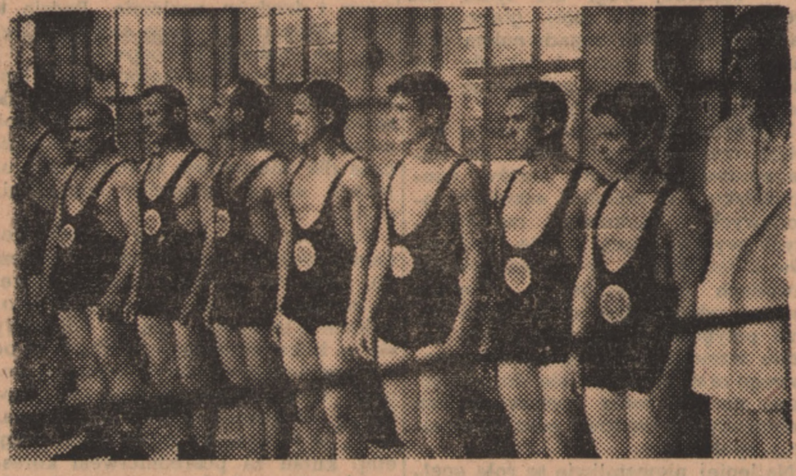
TORUŃ (a). W rozegranych tu lekkoatletycznych indywidualnych mistrzostwach Pomorza nie uczestniczył szereg znanych zawodników, wobec czego wyniki są na ogół słabe.

Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach przypadły:

Konkurencje żeńskie — 60 m — Orsztynowicz (Pomorzanin) 8,1; skok w dal — Orsztynowicz — 4,91; dysk — Sinoradzka 27,03; 200 m — Orsztynowicz 29,5; skok w zwyż — Felchnerowska 1,39; oszczep — Sinoradzka 36,67; kula — Sinoradzka 10,17; 500 m — Jankowska 1,34,6.

Konkurencje meskie — 100 m — Dunecki 11,9; 200 m — Zaremba 24,0; 400 m — Zaremba 56,3; 800 m — Lewicki 2,09,8; 1500 m — Lewicki 4,20,0; 3000 m — Lewicki 9,32,8; 110 płotki — Dunecki 17,1; kula — Jaworski 11,24; oszczep — Florczak 45,15; dysk — Dunecki 37,13; tyczka — Krajnik 3,00; skok w dal — Weinberg 6,36; trójskok — Weinberg 13,45; skok w zwyż — Szewc 1,70; sztafeta 4×100 — Pomorzanin 48,6.

Zapaśnicy bułgarscy w Polsce



W Polsce bawili ostatnio zapaśnicy bułgarscy, którzy pod firmą reprezentacji Sofii stoczyli walki z reprezentacjami Śląska, Poznania i Warszawy. Od lewej: kierownik ekipy Maczałow, Bruser, Attanasov II, Agrivov, Boiczev, Markov, Attanasov I i Marinov.

Z ligowych boisk

W spotkaniach piłkarskich ub. niedzieli ligowej padły następujące wyniki: Wisła wygrała na Wybrzeżu wysoko z tamtejszą Lechią 5:1. Przy równoczesnym remisie dwóch swoich najpoważniejszych rywali — ZZK i Cracovii pozwoliło to Wiśle uzyskać dalszy punkt przewagi. Wisła wygrała swoje spotkanie mając dużą przewagę. Spotkanie Cracovia — ZZK zakończone remisem 1:1 stało na bardzo przeciętnym poziemie. AKS uzyskał zwycięstwo nad bytomską Polonią w stosunku 3:2. Również i to spotkanie stało na słabym poziomie. Szombierki zremisowały z ŁKS-em 3:3. Wszystkie bramki dla gospodarzy zdobył Krasówka. Warszawska Polonia zremisowała z Ruchem 2:2. Spotkanie to było żywe i interesujące. Legia natomiast przegrała w Poznaniu z Wartą 0:2. Po tych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	9	16	30:8
2. ZZK	9	13	28:15
3. Cracovia	9	13	21:14
4. Polonia (W)	9	11	17:11
5. ŁKS	9	10	24:26
6. Warta	9	9	13:10
7. Szombierki	9	9	16:17
8. AKS	9	9	19:23
9. Ruch	9	7	18:22
10. Lechia	9	5	13:27
11. Legia	9	4	10:24
12. Polonia (B)	9	3	14:23

II LIGA

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo II Ligi padły następujące wyniki:

Pafawag — Polonia (Św.) 2:0
Tarnovia — Rymer 4:2
Skra — Chełmek 6:2
Baildon — Gwardia (K) 2:1
Naprzód — Polonia (Prz.) 3:1
Pomorzanin — Gwardia (Sz.) 5:1
Widzew — PTC 1:1
Lublinianka — Bzura 4:3
Radomiak — Ostrovia 2:1
Garbarnia — Ognisko 5:1.

Stal (Kat.) mistrzem w szermierce pań

ŁÓDŹ. W drugim dniu mistrzostw Polski we florecie pań pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobyła katowicka Stal przed Ogniwem (W-wa) i Dębem (Poznań).

W Ostrawie odbył się turniej piłki rowerowej z udziałem reprezentacji Szwajcarii, Austrii i dwóch drużyn czechosłowackich. W turnieju zwyciężyła Szwajcaria, przed Prostiejovem i Austrią.

Wyniki spotkań: Szwajcaria — Austria 11:2; Prostiejov I — Prostiejov II 8:2; Prostiejov I — Austria 9:5; Szwajcaria — Prostiejev II 10:1; Austria — Prostiejov II 6:5; Szwajcaria — Prostiejov I 6:1.

Chemia (Łódź) mistrzem Polski w szczypiorniaku pań

SZCZECIN. W Szczecinie zakończyły się trzydniowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku kobiet (7-osobowym). W ostatnim dniu „Chemia" po zaciętej grze pokonała „Cracovię" 3:2 (1:0). Krakowianki miały przewagę w pierwszej połowie, jednak Łodzianki grały skuteczniej. Bramki dla „Chemii" strzeliły: Kaczmarczyk — 2, Zakrzewska — 1, dla „Cracovii": Szryniawska i Gaszyńska.

W ostatnim spotkaniu „Spójnia" pokonała wysoko AKS 14:0 (8:0). Bramki uzyskali: Pachla i Tkaczyk po 4, Nawierska — 3, Kierpczyńska 2 Rogowska — 1.

Tytuł mistrza Polski na rok 1949 i puchar przechodni, ufundowany przez WUKF w Szczecinie zdobyła „Chemia".

Ostateczna kolejność: 1. „Chemia" 6 ptk., 2. „Spójnia" — 4 pkt., 3. Cracovia — 2 pkt., 4. AKS (Chorzów) 0 pkt.

Wszystkie uczestniczki mistrzostw wzięły udział poza konkursem w wojewódzkim Biegu Narodowym w specjalnej grupie. Na dystansie 500 m zwyciężyła Tkaczyk (Spójnia).

Młodzież garnie się do pływania

BYDGOSZCZ (tj). Przy licznym udziale młodzieży i dużym zainteresowaniu odbył się na pływalni miejskiej pierwszy krok pływacki. W poszczególnych biegach zwyciężyli: 50 m dow. — chłopcy 10—12 lat — Cieślik 0,53; 13—14 lat — Tarczyński 0,46,9; 14—16 lat — Sroczyński 0,40,0; bieg pocieszenia — Małecki 0,50,0; 100 m dow. dla chłopców 14—16 lat — Szczepański 1,39,0 Panie — 50 m dow. Mrozówna 0,48; 100 m dow. Postawianka 1,37,5. Panowie — 100 m dow. Piotrowski 1,14,1; 200 m dow. Piotrowski 3,05,0; 100 m klas. Sosnowski 1,35,6; 200 m klas. Jaskólski 3,33,6; 100 m grzbiet: Piotrowski 1,26,3. W meczu piłki wodnej team A pokonał team B 5:3.

Liczny start młodzieży w tych zawodach jest bardzo pocieszający i każe się spodziewać dalszego rozwoju naszego pływactwa.

Mieloch wygrywa na ulicach Poznania

POZNAŃ. Motocyklowy wyścig uliczny, rozegrany jako eliminacja do mistrzostw Polski, wygrał Mieloch (Gwardia, Poznań) przed Dąbrowskim (PKM W-wa) i Żymirskim (Okęcie

Regaty kajakowe na Wiśle

TURNŃ. W regatach kajakowych na Wiśle z udziałem załóg poznańskich, bydgoskich, toruńskich i chełmżyńskich zwycięstwo w ogólnej punktacji uzyskali doskonali kajakowcy poznańskiego HCP 105,5 pkt. W poszczególnych biegach uzyskano następujące wyniki:

Bieg I. 10.000 m KW I seniorzy, — 1. Kordasz (HCP) 46,14 min.

Bieg II KW II 1. HCP (Rubach, Jankowski) 42,45,3 min.

Bieg III. 600 m młodzież KW I 1. Pokrzycki HCP.

Bieg IV. KW II 1. HCP 2,23 min. (Bulczyński, Kłosicki).

Bieg V. 1.000 m seniorzy, mieszany KT II 1. HCP 4,23 (Rubach, Granacka).

Bieg VI. KW I 1.000 m seniorzy — 1. Kordasz (HCP) 3,15,6.

Bieg VII. KW IV 600 m juniorzy — 1. HCP 3,16, 2. Pomorzanin.

Bieg VIII. WK II 1.000 m seniorzy — 1. HCP 3,25.

Bieg IX. KT I 600 m młodzież 1. Pomorzanin 2,25,6 (Guralewski, Woźniewskii).

Bieg X. KT II seniorzy 1.000 m — 1. Gwardia Toruń.

Bieg XI. KW IV 1.000 m seniorzy — 1. HCP 3,16, 2. Pomorzanin.

Bieg XII. KW I 1.000 m kobiety — 1. Kujawianka HCP 3,02, 7 min.

Kalendarzyk

Wtorek, 31 maja 1949 r.
Katolicki: NMP Pośredniczki Łask. Anieli.
Słowiański: Bożesława.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach.	wsch	zach.
4.36	20.39	7.03	00.29

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Komunikaty

Liga Kobiet — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 84, przyjmuje zapisy na kurs kroju i szycia, który rozpoczyna się 7 czerwca br.

ZARZĄD MIEJSKI w Bydgoszczy Ref. Weterynarii zawiadamia o urzędowym stwierdzeniu wścieklizny psów w posesjach przy ul. Gajowa 12 i Paderewskiego 4.

Wystawa modeli lotniczych

Koło Ligi Lotniczej przy Szkole Zawodowej nr 4 na czele z prezesem Polencem należy do najaktywniejszych kół na terenie Bydgoszczy. Pomyślny swój rozwój w dużej mierze zawdzięcza przychylnemu ustosunkowaniu dyrekcji szkoły.

Staraniem tego koła odbyło się wczoraj w auli szkoły przy ul. Konarskiego otwarcie wystawy szybowców i modeli lotniczych. Wystawa ta, która ma na celu przede wszystkim spopularyzowanie lotnictwa jest opracowana bardzo starannie. Poza modelami lotniczymi wystawiono miniatury szybowisk zorganizowano stoiska z książkami, pismami fachowymi itp. Sala wystawowa jest udekorowana transparentami z hasłami propagującymi lotnictwo, oraz barwnymi ilustracjami, przedstawiającymi osiągnięcia Ligi Lotniczej.

Wystawa Koła Ligi Lotniczej nr 11 urządzona przy pomocy skromnych funduszów organizatorów zasługuje na to, by ją zwiedzili wszyscy entuzjaści sportu lotniczego. Zwiedzanie jest dostępne dla wszystkich codz. od godz. 17 do 21. Wstęp wolne datki.

Złodzieje nie próżnują

Wnioskując z licznych zgłoszeń kradzieży, składanych w posterunkach MO przez poszkodowanych, amatorzy cudzej własności to bardzo „pracowity i ruchliwy ludek". I tak na szkodę p. W. Bąkowej zam. przy ul. Pomorskiej 32/6 nieznani sprawcy skradli z mieszkania garderobę wartości 20.000 zł. Podobny wypadek wydarzył się przy ul. Dolina 2, gdzie złodzieje dostali się do mieszkania p. B. Roźlińskiej przy pomocy podrobionych kluczy. Mniej udaną wizytę złodziejską złożono p. L. Kolańczykowi zam. przy ul. 20 Stycznia 16/2. Złodzieje, którzy weszli przez okno i przygotowali sobie znaczną część garderoby, celem uniesienia jej w nieznane, zostali spłoszeni i ulotnili się bez łupu w niewiadomym kierunku.

Sprawna akcja zbożowa
decyduje o zaopatrzeniu całej ludności kraju w chleb

W sali PIGW-u odbyła się konferencja przedstawicieli PZGS i GS okręgu pomorskiego poświęcona omówieniu zagadnień zbożowych w nowej kampanii 1949/50. Konferencję zagaił dyr. Hermel, po czym zabrał głos dyr. Zajdowski oznajmając, że z dn. 1 marca br. z handlu zbożem ustąpił sektor prywatny, zaś z d. 1 maja — sektor państwowy (PCH). W ten sposób w bież roku cały ciężar skupu zboża spocznie wyłącznie na barkach sektora spółdzielczego. Ponieważ w r. ub. w naszym województwie zakupiono ogółem 383.000 ton zboża, a w tym roku przewiduje się podaż zboża na 430.000 ton, fakt ten zmusza PZZ do powiększenia i należytego wykształcenia aparatu spółdzielczego. W związku z tym każda gminna spółdzielnia już dziś musi oszacować ilość zboża w gminie, ustalić plan omłotu i zsynchronizować go z planem skupu. Następnie nacz. Maciejewski w imieniu wojewody złożył życzenia owocnych obrad, a dyr. Wiśniewski dokonał przeglądu akcji zbożowej w roku minionym i określił główne wytyczne, które będą obowiązywały w czasie akcji skupu w r. 1949/50. Gminne spółdzielnie muszą we własnym zakresie urządzić magazyny na tygodniowy zapas zboża. W najbliższym czasie zostaną wytypowani przez GS wagowi, którzy po zaprzysiężeniu na Giełdzie Towarowo-Zbożowej będą określali wagę zboża w wypadkach spornych. Zostaną też zorganizowane specjalne kursy dokształcające dla probierców, gdyż sieć ich musi być rozszerzona. Drugi referat dyr. Wiśniewsiego dotyczył podziału jęczmienia na trzy gatunki (mączny, kaszowy i browarniany) oraz ustalenia cech jęczmienia browarnianego.

W dalszym ciągu obrad przemawiał przedstawiciel Centrali PZZ z Warszawy inż. Ostrowski podkreślając, że stawki za składowanie zboża zostały podwyższone, co zabezpieczy GS przed ewentualnym deficytem. Chłopi dostarczający do spółdzielni zboże wykształcone (oczyszczone i przesuszone) otrzymywać będą specjalne premie. Po przemówieniu delegata Centrali Zw. Spółdz. Potockiego, który zwrócił uwagę, że należyte przeprowadzenie akcji zbożowej jest zagadnieniem wyżywienia całej ludności państwa, dyr. Giełdy Zbożowo-Towarowej mgr Żołądkiewicz i dyr. Hermel zaapelowali do zebranych o sprawne przeprowadzenie całej akcji. Na zakończenie konferencji odbyła się ożywiona dyskusja, z której wyłoniono szereg konkretnych wniosków technicznych, co do przeprowadzenia akcji skupu zboża w r. 1949/50. (z)

NASI DELEGACI
na Kongres Zw. Zaw.

Delegatki i delegaci, którzy reprezentować będą Pomorze na Kongresie Zw. Zawodowych pracują bardzo intensywnie, nawiązując ściślejszy kontkakt z robotnikami w poszczególnych zakładach pracy. Toteż trudno jest zastać delegatów w ich własnych warsztatach pracy, czy w mieszkaniu. Mimo to udało nam się porozmawiać z jedną z delegatek p. Teresą Gutkowską, pielęgniarką Centralnego Ośrodka Zdrowia.



Nie mam chwili czasu, mówi nam, gdyż poza codziennymi naradami z pracownikami w instytucjach Służby Zdrowia, jeździmy od dłuższego czasu w każdą niedzielę i święto do miasteczek i wsi naszego województwa ,przeprowadzając tam badania dzieci i kwalifikując je na kolonie letnie.

P. Gutkowska jest rodowitą torunianką. Podczas okupacji była na robotach w Niemczech oraz w Stutthofie. Początkowo pracowała w Szpitaliku Dziecięcym, a od 2 lat w Centralnym Ośrodku Zdrowia w Bydgoszczy. Jako aktywistka związkowa brała również udział w zjeździe delegatów Służby Zdrowia w Warszawie.

— Jestem bardzo szczęśliwa, mówi — że właśnie mnie przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania mego związku zawodowego na Kongresie w Warszawie.

W trosce o umasowienie sportu na wsi

W sali konferencyjnej WUKF-u odbyło się wczoraj posiedzenie Woj. Rady Sportu Wiejskiego, w którym wzięli także udział przedstawiciele radia i prasy. Posiedzeniu przewodniczył p. Szumczyk, przewod. WRSW.

Tematem obrad było przede wszystkim propagaowanie i umasowienie sportu na wsi. W związku z tym postanowiono podawać w prasie specjalne komunikaty, oraz artykuły, które przyczynią się do większego upowszechnienia sportu na wsi, a równocześnie do postawienia go na jak najwyższym poziomie. Do propagandy sportu na wsi przyczyni się z pewnością niemało i radio, które w swych audycjach lokalnych i dla wsi nadawać będzie specjalne pogadanki. (zd)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 31 bm. o godz. 20 „Kobieta we mgle". — Zniżki ważne.

KINA — Pomorzanin: Konik garbusek, **Polonia:** Antoni i Antonina, **Wolność:** Płomień Nowego Orleanu, **Orzeł:** Renegat. **Gryf:** Ostatni Mohikanin, **Bałtyk:** Chłopiec z naszego miasta.

Początek seansów: Pomorzanin i Gryf: godz. 16,30, 18,30 i 21. Polonia i Orzeł: godz. 16, 18 i 20,30. Wolność: godz. 15, 17, 19 i 21. Bałtyk: godz. 16 18 i 20.

DYŻURY APTEK: Do 4 czerwca 1949 dyżurują: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66, Apteka Staromiejska, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA przy Centr. Ośrodku Zdrowia Gimnazjalna 11, czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17—19 dla mężczyzn, od godz 19—20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatnie.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogot. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, dnia 1 czerwca 1949 r.

5.10 Progr. og.-polski; 8.05 Audycja dla kobiet „Poradnik gospodarstwa domowego"; 8.15 Program og.-polski; 9.15 Progr. lokalny dnia; 9.20 Wiad. miejscowe; 9.25 Przerwa; 11.40 Progr. og.-polski; 12.20 Aud dla wsi; 12.30 Progr. og.-polski; 13.30 Muzyka; 13.35 Progr. og.-polski; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli „Główne metody poznawania życia psychicznego" oprawał Gerstman; 15.00 Przegląd prasy pomorsk.; 10.05 „Morze — kopalnia minerałów" pog. prof. J. Staszewskiego; 15.15 Pog. sportowa; 15.25 Progr. og.-polski; 16.20 Aud. rozrywk. „Uśmiech i piosenka" oprac. Zb. Lengren i Z. Jaruga; 16.45 Przegl. wydarzeń; 17.00 Progr. og.-polski; 22.45 Rytm i melodia; 23.00 Progr. og.-polski.

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

Załoga Fabr. Wyrobów Żelaznych ul. Nowodworska 47 wpłaciła 4.100 zł. Zjedn. Maszyn Rolniczych wpł. 1.400 zł. Pracownicy Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy wpł. 6.836 zł. Zw. Artystów - Plastyków 2.000 zł. Dentysta Cz. Drozdowski wpł. 1.000 zł. Feliks Daszkiewicz ul. Podwale wpł. 300 zł. Baumgart i Czerwińska, wł. drogerii, Aleje 1 Maja 61 wpł. 1.000 zł i wzywają „Starą Drogerię", Stary Rynek 23. Lek. dent. L. Przeniewska wpłaciła 1.000 zł i wzywa p. lek. dent. Rajkowską. Pracownicy F-y Hechliński wpł. 2.030 zł. F-a F. Jaworski, ul. Dworcowa 35 — 1.000 zł. F-a Hirsch-Langerowa, Aleje 1 Maja 33 — 1.000 zł. Koło Ligi Morskiej — 500 zł. Prac. Spółdz. Zakł. Wytwórczych — 2.000 zł. Prac. Dyrekcji Okr. Polskiego Radia w Bydgoszczy wpł. 10.870 zł. F-a St. Wroński, Aleje 1 Maja 26 — 1.000 zł. G. Sommerówna z Lloydu Bydg. — 500 zł. M. Krawiecki i Wł. Piątkowski, ul. Zduny 4 wpł. 500 zł i wzywają p. Pawłowskiego, ul. Zduny 4. M. Małek, Al. 1 Maja 46 wpł. 1.000 zł i wzywa Pośredn. „Cepos".

J. Sypniewski, ul. Śniadeckich 8 wpł. 1.000 zł i wzywa p. Kochańskiego, ul. Śniadeckich 25.

Bydgoski Wydział Opieki Społecznej
dąży do przywrócenia jednostki do przydatności społecznej

Na ostatnim posiedzeniu MRN nacz. Wydz. Opieki Społ. W. Jakubowski odczytał sprawozdanie z działalności powojennej Wydziału. Ze sprawozdania tego wynika, że w obecnym okresie stabilizacji na wszystkch odcinkach życia społecznego dążeniem Wydz. Opieki Społ. jest przywrócenie jednostki do przydatności społecznej. Świadczy o tym wymownie m. in. fakt, stopniowego zmniejszania się liczby zgłaszających się o pomoc ze str. Opieki Społecznej, (z 2.480 w r. 1946 do 1.520 w r. 1948). Wysokość stawek wsparciowych dla podopiecznych uległa w tych latach stopniowemu podwyższeniu przez Zarząd Miejski. Zmniejszyła się z czasem również liczba sierot dzięki adoptacji dzieci. Obecnie w rodzinach zastępczych jest ich 357 a nadzór nad ich wychowaniem wykonuje Wydz. Opieki Społecznej za pośrednictwem swych ochroniarek.

W celu przyjścia z pomocą w wychowywaniu dzieci matkom pracującym Zarząd Miejski odremontował gruntownie budynek po b. kasynie oficerskim na pl. Poznańskim, otwierając tam Żłóbek Dziecięcy, do którego przyjmuje się dzieci do lat 3. Frekwencja w Domu Żłóbka była początkowo słaba. Nieufność matek została jednak przełamana tak, że dziś ilość dzieci przebywających w żłóbku wynosi 31. Korzystają one z całkowitego wyżywienia, starannej opieki i pomocy lekarskiej, a niskie opłaty dzienne wynoszące od 20 do 160 zł. dziennie umożliwiają każdej pracującej matce umieszczenie tam swego dziecka.

Wielką pieką otacza się również kobiety ciężarne i młode matki. W r. 1948 zwiększono liczbę punktów Opieki nad matką i dzieckiem do 8, w których w chwili obecnej zarejestrowanych jest 8.372 dzieci oraz 705 kobiet ciężarnych. Punkty te otaczają także opieką kobiety 22 zakładów pracy na naszym terenie.

Poza tym Zarząd Miejski przejął działalność Kuchni Powszechn., z której korzysta 280 osób dziennie, przeważnie starcy i kaleki. Dotychczasowy Dom Noclegowy na skutek ustania ruchu repatriacyjnego nie spełnia swego zadania i zostanie w najbliższym czasie unieruchomiony.

O domach opieki i domach dziecka w naszym mieście, które należą do wzorowych — pomówimy innym razem. (dr)

Uroczysta akademia w OKZZ
ku uczczeniu Kongresu Zw. Zaw.

Celem uczczenia II Kongresu Zw. Zaw. odbyła się w sali OKZZ uroczysta akademia na którą przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z p. wojewodą Kubeckim, władz miejskich z p. prez. Twardzickim na czele, jak również przedstawiciele partii politycznych, związków samorządowych, Ligi Kobiet, ZMP itd.

Akademię zagaił sekretarz OKZZ p. Każdzioł, powołując do prezydium pp. Minora i Szafrańskiego (PZPR), Kulaska (OKZZ), woj. Kubeckiego, mjr. Pieka (WP), Polka (ZMP), Brzezińską (Liga Kobiet) oraz przedstawicieli delegatów na Kongres.

Z kolei p. Kulasek wygłosił referat o historii i roli związków zawodowych dawniej i dziś po czym nastąpiła część artystyczna, bardzo dobrze wykonana.

* * *

Pożegnanie delegatów na Kongres Zw. Zaw. odbyło się w godzinach porannych dnia dzisiejszego. (dr).

SOLEC KUJAWSKI

Na boisku w Parku Miejskim odbyło się spotkanie o mistrzostwo klasy C między drugą drużyną KS ZZK Solec, a drugą drużyną Noteć — Nakło. Gra przez cały czas dość żywa z przewagą gospodarzy, którzy odnieśli zwycięstwo w stosunku 6:3. W przedmeczu juniorów pomiędzy KS ZZK Solec, a Gwiazdą — Bydg., zwycięstwo odniosła drużyna ZZK w stosunku 2:4.

Dopóty dzban wodę nosi...

Kary więzienia
za niedozwolone transakcje

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa b. kierownika fabryki „Dan" w Bydgoszczy — Antoniego Nowaka, oraz współoskarżonego St. Gierszała.

Osk. Nowak w czasie, gdy zajmował odpowiedzialne stanowisko w Zakładzie Bud. Maszyn „Dan" przy ul. Chwytowo 14, a więc w latach 1946—47 dokonał szeregu przywłaszczeń na rzecz firmy, kilkakrotnie wystawiał wyższe rachunki, różnicę biorąc do własnej kieszeni, wreszcie sprzedał St. Gierszałowi należącą do firmy heblarkę za 39.500 zł. W sumie w ciągu 2 lat kierownictwa fabryki oks. Nowak sprzeniewierzył ogółem 84.000 zł.

Drugi z oskarżonych odpowiadał za nielegalne kupno i odsprzedaż heblarki, na której to transakcji zarobił 12.000 zł, przy czym sprzedając heblarkę wystawił w obecności osk. Nowaka fikcyjny rachunek z pieczęcią firmy „Dan" i własnym podpisem jako uprawnionego do zawierania tego rodzaju transakcji.

Sąd wychodząc z założenia, że sprzeniewierzona suma 84.000 zł w latach 1946 i 47 wyrządziła gospodarce państwowej olbrzymią szkodę, wymierzył pierwszemu z oskarżonych karę 2 lat i 6 mies. więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 3 lat, drugiego zaś za podrabianie rachunku firmowego skazał na 8 mies. więzienia. (z)

Sport

CZOŁOWI PIĘŚCIARZE NA MISTRZOSTWACH GWARDII

BYDGOSZCZ (tj). Już za kilka dni rozpoczynają się w Bydgoszczy na stadionie Gwardii ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie Gwardii. Ponieważ do klubów tego pionu sportowego należą czołowi pięściarze polscy, turniej bydgoski zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Na starcie stają repezentacje 14 okręgów, m. in. kluby mistrzów Polski Kasperczaka i Klimeckiego, Antkiewicza i Szymury. W dniu 4 czerwca rozpoczynają się już eliminacje, w dniu 5. VI. ćwierć- i półfinały, w dniu 6. VI. finały. Organizatorzy, chcąc wobec wielkiego popytu na karty wstępu ułatwić publiczności obejrzenie tej wielkiej imprezy, wprowadzają specjalne karty abonamentowe na cały turniej.

CUIAVIA — ZAWISZA 2:1

INOWROCŁAW (a). W mistrzowskim meczu piłkarskim Cuiavia pokonała zasłużenie Zawiszę 2:1 (2:0).

TABELA ROZGRYWEK

	gier	pkt.	st. br.
1. Brda	14	23	33:15
2. Gwardia	13	17	30:20
3. Chojniczanka	14	12	35:37
4. Cuiavia	13	12	21:22
5. Zawisza	12	11	28:27
6. SGKS	13	11	29:35
7. Wisła	12	9	18:24
8. Zryw	11	7	11:25

Reportaże z wędrówek po świecie

Karawanowy szlak kupców

Miasto, w którym spotyka się 50.000 wielbłądów

Odkąd od dawnych, urokiem wschodnich legend owianych centrów handlowych Bagdadu, Timbuktu i Kirnanu prowadzą wygodne, nowoczesne autostrady, po których uwijają się przeróżnych marek i barw samochody — znikają powoli stare, pustynne szlaki karawanowe ze sznurami objuczonych towarami jedno- i dwugarbnych wielbłądów, jedynych do niedawna jeszcze środków lokomocji na piaszczystych terenach Dalekiego Wschodu.

Szlaki karawanowe zachowały się jeszcze na głębokich prowincjach chińskich i w pustyniach Mongolii, gdzie po dawnemu, jak za czasów Tamerlana, skrzypią ciężko dwukołowe arby, przewożące dobytek nomadów z miejsca na miejsce. Drogi na tych niezmierzonych bezkresach znaczone są jeszcze dzisiaj jedynie kopytami wielbłądów, odbitymi na piaszczystym podłożu.

Punktem węzłowym wszystkich dróg karawanowych w tej części świata jest Kueihua, skąd też idą główne szlaki na zachód, do Turkiestanu. Niektóre z karawan przemierzają tu odległości, dochodzące do 3.000 km. Przez samo miasto Kueihua przechodzi rocznie ponad 50.000 wielbłądów, ciągnących tędy z najrozmaitszymi towarami i ubogim dobytkiem koczujących ludów.

Większość karawan wyrusza z Kueihua z końcem kwietnia lub z początkiem maja, co pozwala łatwiej rozwiązać niezwykle pilne zagadnienie wyżywienia zwierząt pociągowych, którym stepowa roślinność dostarczyć może w tym okresie obfitego pokarmu, bez potrzeby zakupu i przewozu paszy.

Już od marca miasto Kueihua zamienia się stopniowo w olbrzymie targowisko, w którym wre praca od świtu do nocy. Jedni sprzedają tu w tym czasie wielbłądy — inni znowu załadowują transporty karawanowe. Miasto żyje właściwie z milionowych obrotów, jakich tu dokonują w tym okresie miejscowi i przyjezdni kupcy z wszystkich stron kraju. Pracowici Chińczycy nie znają w tym czasie snu, ani wypoczynku. Ulice przepełnione są rozgwarem tysięcy głosów, niecierpliwymi nawoływaniami kierowników karawan i porykami stad wielbłądzich. Na tym prawdziwie „wschodnim jarmarku“ panuje od rana do wieczora nieopisany zgiełk i hałas — a ostre wyziewy tysięcy wielbłądów uniemożliwiają tu po prostu pobyt Europejczykowi, który zmuszony jest wyjeżdżać w tym czasie do podmiejskich wsi.

W ciągu ostatniego tygodnia przed wyruszeniem w dalszą drogę, poszczególne karawany, zmierzające w tym samym kierunku, łączą się w olbrzymie konwoje wielbłądzie, liczące nierzadko ponad 1.000 sztuk i tyle samo poganiaczy, zaopatrzonych często w broń, przeważnie przestarzałych kalibrów. To łączenie się poszczególnych transportów w ubezpieczone konwoje podyktowane jest koniecznością powzięcia jak najdalej idących środków ostrożności i bezpieczeństwa ze względu na grasujące już 25 km za miastem bandy.

Na wyekwipowanie jednej karawany, złożonej ze 100 wielbłądów, potrzeba już znacznego kapitału, którego kupcom kueihuowskim nie zabraknie zdaje się nigdy, gdyż często mobilizują oni konwoje, liczące po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt takich karawan.

Życie ludzi i zwierząt na tym karawanowym szlaku kupców Dalekiego Wschodu nie jest jednak bynajmniej łatwe. Nierzadko padają bowiem ofiarą straszliwych burz piaskowych, czy też plądrujących na pustyni band rozbójniczych. Jeżeli się zważy, że wielbłąd może być użyty do — jak mawiają tutejsi karawaniarze — „wielkiej drogi“ i dźwigania towarów dopiero w 7 roku życia, to jasne jest, że zwierzę to jest naprawdę skarbem i całym nieraz majątkiem tych ludzi.

Na targowiskach dorocznych w Kueihua można rok rocznie spotykać wielbłądy tak już wyniszczone 5-letnimi zaledwie podróżami po pustyniach, że nie nadają się więcej dla karawaniarzy. Wielbłądy takie idą na „łaskawy chleb“ do miejscowych rolników, którzy kupują je nieraz za bezcen. Bywają wypadki, że „zużyte“ już wielbłądy pracują na roli jeszcze 30 lat, co świadczy o wielkim harcie i wytrzymałości tych zwierząt.

Pod koniec maja Kueihua żyje już spokojnie, a Europejczycy powracają do miasta, aby wyciągnąć od miejscowej ludności przy pomocy najrozmaitszych „handlowych“, a jakże często niekupieckich interesów, pieniądze, zarobione na karawaniarzach i pośrednictwie kupna-sprzedaży wielbłądów podmiejskim rolnikom, czy też domokrążnym rzemieślnikom.

Andrejew S.

Nowe drogi automobilizmu polskiego

Decyzja Automobilklubu Polski zrezygnowania z urządzenia kosztownych międzynarodowych raidów samochodowych i powzięcia postanowienia organizowania na całym obszarze Polski przez wszystkie oddziały A. P. jednodniowych jazd konkursowych znajdzie może przeciwników wśród ludzi, pragnących rozsławienia imienia polskiego sportu automobilowego za granicami kraju. Ludzie ci stoją na stanowisku, że o rozwoju poszczególnych dziedzin sportu decyduje nauka, a tej udzielać nam mogą tylko narody w których dany sport stoi na wysokim poziomie. Tak więc w sumie starty zagraniczne czy też krajowe w konkurencji międzynarodowej, są rzeczywistym sprawdzianem naszych własnych umiejętności i drogą do ich podniesienia.

Przyjrzyjmy się jednak tej sprawie nieco bliżej. Międzynarodowe raidy połączone są najczęściej z reklamą poszczególnych fabryk samochodów, a uczestnicy tych zawodów bardzo często bywają ludźmi płatnymi, nic ze sportem nie mającymi wspólnego.

Inny rodzaj współzawodnictwa w automobiliźmie to zawody konkursowe, których celem jest stworzenie i wykształcenie, a następnie podwyższenie kwalifikacji kierowców, którzy automobilizm uważają nie tylko za sposób zarobkowania lub też przygodnej przyjemności, lecz po pewnym czasie wykazują, że prowadzenie pojazdu mechanicznego może być także sztuką. A właśnie kadry w ten sposób pojmujących sport automobilowy są dla każdego kraju elementem koniecznym.

Nie posiadając jeszcze w Polsce przemysłu samochodowego, winniśmy obecnie kształcić ludzi, o których mowa wyżej. Umiejętności tych kierowców winny być również kontrolowane. Tym czynnikiem kontrolującym będą jazdy konkursowe, urządzane w całym kraju w dniach 21 czerwca br. lub 3 lipca br.

Do tych jazd konkursowych wielką wagę przykładają czynniki najwyższe. Niechaj zaświadczy o tym fakt, że Prezydium Rady Ministrów wydało zarządzenie o wzięciu udziału w tych „jazdach“ również kierowców na pojazdach państwowych. Zezwolenie na wzięcie udziału w takich zawodach winno być uważane jako nagroda za służbę tych wyróżnionych kierowców.

Obecnie wiele oddziałów Automobilklubu Polski przeprowadza prace nad ustaleniem i wytyczeniem tras jazd konkursowych i odpowiednich miejsc do odbywania prób zręczności, zrywów i hamowania. (k)

ZAMP-owcy MIESZKAŃCOM ZAKOPANEGO

Ostatnio ZAMP-owcy przebywający w Sanatorium Akademickim w Zakopanem przeprowadzają akcję szkoleniowo - wychowawczą i kulturalno - propagandową wśród mieszkańców uzdrowiska i okolicznej ludności. ZAMP-owcy organizują imprezy artystyczne, wieczornice, wygłaszają referaty oraz przeprowadzają samopomoc koleżeńską.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI ŚRODA, 1 CZERWCA.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodz. 5.15 Wiad. por. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik por. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka por. 6.40 D. c. muzyki. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiad. dziennika por. 7.15 Przegląd prasy stoł. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Skrót wiadomości dziennika por. 8.05 Aud. dla kobiet. 8.15 D. c. muzyki rozrywkowej. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa dla klas starszych. 9.15 Program lokalny dnia. 9.20 Wiadomości miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Aud. szkolnaj dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiad. południowe. 12.15 Przegl. prasy stoł. 12.20 Aud. dla wsi. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Rezerwa. 14.15 Koncert kompozytorski St. Kazuro. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli „Główne metody poznawania życia psychicznego“. 15.00 Przegl. prasy pom. 15.05 „Morze — kopalnia minerałów“ pog. prof. J. Słaszewskiego. 15.15 Pog. sportowa. 15.25 Informacje ogólnopolskie. 15.30 Zagadki — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 15.55 Audycja dla młodzieży. 16.20 Aud. rozrywkowa „Uśmiech i piosenka“. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Melodie filmowe i operetkowe. 18.00 Głos mają kobiety. 18.15 Pog. z cyklu „Nauka i technika“. 18.25 Utwory Mikołaja Glinki. 18.45 Wolności siewca — wiersze A. Puszkina. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.10 Aud. chopinowska. 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Aud. „Szpilek“. 21.40 Daleko od Moskwy— powieść W. Ażajewa. 22.00 Aud. sł.-muzyczna w opr. R. Jasińskiego. 22.45 Rytm i melodia. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Progr. na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR

KŁOPOTY OJCÓW — KOREPETYTORÓW

— Stało się to, czego się najwięcej bałem, Alicjo! Nasz Jaś zaczyna przerabiać ułamki!



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-01056